



Sygn. akt IV CSK 704/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko Uniwersytetowi [...]
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 czerwca 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 10 lipca 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo (pkt I a), orzekającej o kosztach procesu (pkt I b) oraz orzekającej o kosztach procesu za drugą instancję (pkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od Uniwersytetu [...] na rzecz G. sp. z o.o. kwotę 592.920 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2010 r. tytułem należnego powodowi, na podstawie art. 640 k.c. w związku z art. 639 k.c., wynagrodzenia oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 36.863 zł .

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że w następstwie ogłoszonego przez pozwanego przetargu, strony w dniu 17 kwietnia 2009 r. zawarły umowę o wykonanie dokumentacji projektowej. Powód zobowiązał się wykonać dokumentację projektową według opisu przedmiotu zamówienia stanowiącego załącznik nr 1 do umowy oraz pełnić nadzór inwestorski umożliwiający wykonanie modernizacji do czasu uzyskania pozwolenia na użytkowanie dla projektu „Utworzenie Akademickiego [...]”. Zgodnie z opisem przedmiotu zamówienia, stanowiącym załącznik nr 1, powód miał opracować dokumentację projektową na podstawie „Koncepcji Architektonicznej adaptacji nieczynnej kotłowni [...]” przygotowanej przez inną pracownię architektoniczną. Dokumentację zawierającą „Koncepcję architektoniczną...” pozwany dostarczył powodowi. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie dokumentacji projektowej w kwocie 469.395 zł brutto i za pełnienie nadzoru inwestorskiego w kwocie 24.705 zł, razem 494.100 zł brutto.

Strony ustaliły też, że wykonawcy należy się kara umowna za odstąpienie od umowy na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi zamawiający, w wysokości 20 % wynagrodzenia określonego w § 3 umowy. W projekcie koncepcyjnym, stanowiącym podstawę do wykonania przedmiotu zamówienia, w części dotyczącej stanu istniejącego i wniosków konserwatorskich zaznaczono, że budynek dawnej kotłowni jest przeznaczony na funkcje kultury, a proponowany przez inwestora program przedsiębiorczości wymaga zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie funkcji budynku oraz błędnie wskazano, że budynek znajduje się w strefie B częściowej ochrony konserwatorskiej; tymczasem budynek był wpisany do rejestru zabytków. Zgodnie z pismem Miejskiego Konserwatora Zabytków, przeznaczenie budynku wpisanego do rejestru zabytków na cele użytkowe wymagało posiadania przez właściciela obiektu obszernej, różnorodnej dokumentacji; jej brak uniemożliwił Konserwatorowi ocenę wpływu przyjętych rozwiązań architektonicznych na zabytek. Konserwator

wskazywał też, że przyjęta funkcja budynku jest niezgodna z wynikającą z planu zagospodarowania przestrzennego. Zastrzeżenia Miejskiego Konserwatora Zabytków spowodowały, że dla zrealizowania zawartej przez strony umowy niezbędne było współdziałanie stron, w tym także porozumienie co do poniesienia dodatkowych kosztów przez jedną lub drugą stronę, w zależności od tego, która z nich przyjęłaby na siebie obowiązek dostarczenia brakującej dokumentacji. Mimo wymiany między stronami obszernej korespondencji, pozwany nie doprowadził do opracowania nowej, uwzględniającej zalecenia konserwatora zabytków koncepcji architektonicznej, ani nie zlecił jej opracowania powodowi. We wskazanej sytuacji, zachowanie zamawiającego polegające na nieprzedstawieniu zmienionej koncepcji architektonicznej i odmowie zwarcia aneksu do umowy podwyższającego wynagrodzenie w związku z potrzebą wykonania dodatkowych prac, które nie były przewidziane w umowie, zostało przez Sąd ocenione jako brak współdziałania zamawiającego przy wykonywaniu umowy. Stan ten, w ocenie Sądu, upoważniał zamawiającego do odstąpienia od umowy, co zamawiający uczynił skutecznie pismem z dnia 15 grudnia 2009 r., zakreślając uprzednio pozwanemu, w piśmie z dnia 23 października 2009 r., termin do dostarczenia niezbędnych dokumentów z zagrożeniem odstąpienia od umowy. Odstąpienie od umowy, dokonane na podstawie art. 640 k.c., uzasadniało, zgodnie z art. 639 k.c., żądanie zapłaty wynagrodzenia. W okolicznościach sprawy była to kwota 494.100 zł. Odliczenie, w myśl art. 639 zd. 2 k.c., poczynionych przez powoda oszczędności byłoby natomiast możliwe, o ile pozwany udowodniłby wysokość tych oszczędności, co jednak nie nastąpiło. Za uzasadnione uznał też Sąd żądanie zapłaty kwoty 98.820 zł z tytułu kary umownej należnej powodowi na podstawie § 10 ust. 2 umowy, zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi zamawiający.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny bwyrokiem z dnia 10 lipca 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu w ten sposób, że zamiast kwoty 592.920 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 306.560 zł z odsetkami od 30 marca 2010 r., oddalił w pozostałej części powództwo i tytułem zwrotu kosztów procesu zamiast kwoty 36.863 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.181,52 zł,

oddalił w pozostałej części apelację i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 14.135,43 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i w zasadzie ich ocenę prawną z tym, że wyraził pogląd, iż po stronie wykonawcy wystąpiły oszczędności, które wyrażają się różnicą (= 159.190 zł) pomiędzy kwotą wynagrodzenia netto należnego powodowi zgodnie z umową, to jest pomiędzy kwotą 384.750 zł należną za prace projektowe, a kwotą 225.560 zł, na którą to kwotę powód określił swoje wynagrodzenie netto w piśmie skierowanym do pozwanego w dniu 23 października 2009 r. Sąd wskazał też, że powód nie wykonał nadzoru inwestorskiego co daje kolejną oszczędność, w postaci wynagrodzenia netto z tego tytułu (20.259 zł). Przyjęcie w obu wypadkach wynagrodzenie netto było usprawiedliwione, ponieważ przepisy o podatku VAT nakładają obowiązek jego uiszczenia wówczas, gdy wynagrodzenie jest płatne za świadczenie wykonane, co w okolicznościach sprawy miejsca nie miało; stąd też podatek VAT nie podlegał uwzględnieniu przy ustalaniu należnego powodowi wynagrodzenia. Oceniając jako uzasadnione, co do zasady, żądanie zapłaty kary umownej, Sąd odwoławczy wskazał, że wysokość kary należało obliczyć od wynagrodzenia za prace projektowe netto, a więc od kwoty 405.000 zł, co daje kwotę 81.000 zł. Ta przeto kwota wraz z kwotą 225.560 zł, razem 306.560 zł, podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda w związku ze skutecznym odstąpieniem od umowy, z powodu braku współdziałania pozwanego przy wykonywaniu umowy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu, z powołaniem się na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił:

- naruszenie art. 639 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. – o cenach (Dz. U. z 2001 r. Nr 97, poz.1050) w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. – o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2011, Nr 177, poz. 1054) przez błędną wykładnię, prowadzącą do przyjęcia, że należne mu wynagrodzenie powinno być pomniejszone o kwotę podatku od towarów i usług,
- art. 483 § 1 w związku z art. 353¹ k.c. przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem kary umownej w wysokości innej niż umówiona ,

- art. 65 § 2 k.c. przez niezastosowanie skutkujące błędną, z pominięciem woli stron, wykładnią § 9 w związku z § 3 umowy, a w konsekwencji zasądzenie kary umownej w wysokości niższej niż zastrzeżona w umowie,
- art. 639 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że należne wynagrodzenie odpowiada wartości wykonanych prac a nie wartości umówionego wynagrodzenia pomniejszonego o to, co przyjmujący zamówienie zaoszczędził.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne doprowadziły Sądy obu instancji do oceny, że do wykonania umówionego dzieła potrzebne było współdziałanie zamawiającego, a tego współdziałania było brak. Ocena taka niewątpliwie kieruje rozważania prawne ku podstawie z art. 640 k.c., co należy zaaprobować, natomiast za nietrafny poczytać należy wniosek o przysługiwaniu powodowi roszczenia o zapłatę wynagrodzenia na podstawie art. 639 k.c.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze przedmiotu wyjaśniono, że w zależności od rodzaju wykonywanego dzieła, w czasie jego realizacji, istnieje mniejsza lub większa potrzeba, a nawet konieczność porozumiewania się obu stron tego stosunku umownego. Jest to przy tym jedna z cech charakterystycznych umów rezultatu. Dostrzegając potrzebę porozumiewania się stron, przybierającą nawet potrzebę współdziałania, ustawodawca potrzebę tę uczynił obowiązkiem normatywnym (art. 354 § 2 k.c.), a przy czym w przepisach szczególnych, w tym w przepisach art. 639 i art. 640 k.c. dotyczących umowy o dzieło, zawarł uregulowania przewidujące skonkretyzowane już konsekwencje zachowań zamawiającego kwalifikowanych jako przeszkoda dla wykonania dzieła. Rozważając wzajemne relacje powołanych przepisów, podzielić należy wyrażane w literaturze przedmiotu poglądy, że zakres normy wynikającej z art. 639 k.c. jest szerszy niż normy wynikającej z art. 640 k.c. w tym znaczeniu, że art. 639 k.c. obejmuje wszelkie przypadki niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego, zarówno przez niego zawinionych, jak i niezawinionych. Przewidziany w art. 640 k.c. brak współdziałania, stanowiąc jedną z przeszkód

w wykonaniu dzieła w rozumieniu art. 639 k.c., zawiera się przeto w zbiorze przyczyn objętych tym przepisem, ale skutki tego przypadku podlegają odrębnej regulacji. Ustawodawca, przyznając wykonawcy w przypadku braku współdziałania zamawiającego uprawnienie do odstąpienia od umowy, w zakresie przysługujących wykonawcy roszczeń, nie odsyła do art. 639 k.c. i nie ma podstaw do wnioskowania o istnieniu takiego odesłania. Zaniechanie współdziałania, stanowiące przeszkodę do wykonania dzieła, jest tu traktowane jako zwłoka wierzyciela (art. 486 § 2 k.c.) i tak kwalifikowane zaniechanie ustawodawca opatrzył surowszą sankcją. Przyznał mianowicie wykonawcy prawo odstąpienia od umowy. Przez skuteczne wykonanie prawa odstąpienia wykonawca niweczy umowę i tym samym nie jest narażony na domaganie się przez zamawiającego wykonania dzieła. Odmienne uregulowanie uprawnień przyjmującego zamówienie w sytuacji zwłoki zamawiającego usprawiedliwia się potrzebą zapewnienia przyjmującemu zamówienie szerszej ochrony niż wynika z art. 639 k.c. Na gruncie art. 639 k.c. nie ma podstaw do przyjęcia, że zobowiązanie wygasło. Wykonawca nadal pozostaje zobowiązany wobec zamawiającego do czasu ewentualnego wygaśnięcia zobowiązania z innych przyczyn niż przez wykonanie bądź ewentualnego wykonania po ustaniu przeszkody. Zamawiający świadcząc wynagrodzenie spełnia świadczenie wynikające z umowy, a przyjmujący zamówienie nie może wykluczyć, że zamawiający zgłosi się do niego po dzieło skoro był gotów je wykonać. Art. 640 k.c. pozwala przyjmującemu zamówienie uwolnić się od tej niepewności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2000 r. II CKN 803/98, Biul. SN 2000/7/9).

Art. 640 k.c. przewidując ustawowe prawo odstąpienia z powodu zwłoki wierzyciela, precyzuje jedynie przesłanki wykonania tego prawa. Odpowiedzi natomiast na pytanie o skutki wykonania prawa odstąpienia udziela art. 494 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 r. IV CSK 340/04, niepubl.). Przepis ten przez usytuowanie w dziale zatytułowanym „wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych” oraz stanowiąc o skutkach odstąpienia od umowy wzajemnej przez stronę do tego uprawnioną, pozwala przyjąć, że jego podmiotowe oddziaływanie nie jest zawężone do skutków odstąpienia od umowy przez wierzyciela (m.in. z powodu zwłoki dłużnika – art. 491

§ 1 k.c.). Nie ma przeszkód do przyjęcia, że art. 494 k.c. obejmuje swoją hipotezą wszystkie przypadki odstąpienia od umowy wzajemnej, z powodu okoliczności za które odpowiada druga strona, a więc nie tylko przypadki uregulowane w części ogólnej, ale również w części szczegółowej zobowiązań, zatem niewątpliwie obejmuje sytuacje odstąpienia od umowy z powodu zwłoki wierzyciela.

W zasadzie nie budzi wątpliwości, że skuteczne odstąpienie od umowy działa *ex tunc*, a więc niweczy istniejący między stronami stosunek prawny. Upadek umowy ze skutkiem wstecznym powoduje, że strony, nie będąc już związane węzłem obligacyjnym, nie są zobowiązane do wykonania umowy, nie przysługują im więc roszczenia wynikające z tej umowy; są natomiast zobowiązane zwrócić sobie wszystko co otrzymały dotychczas w wykonaniu umowy, a strona odstępująca od umowy, czyli ta, która wykonała przysługujące jej ustawowe prawo odstąpienia, może żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Zakres tego odszkodowawczego obowiązku obejmuje, w granicach związku przyczynowego, pozytywny interes umowy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1987 r. III CZP 82/86, OSNC z 1987 r., z. 12, poz. 189), chyba że co innego wynika z przepisu ustawy lub postanowienia umowy (art. 361 § 2 k.c.).

Z powyższego wynika, że roszczenie o zapłatę, które powód – wobec skutecznego wykonania prawa odstąpienia - realizował w procesie, w płaszczyźnie prawa materialnego powinno być przez Sądy kwalifikowane jako roszczenie odszkodowawcze, a nie jako roszczenie o zapłatę wynagrodzenia należnego w wykonaniu umowy. Błąd subsumcji popełniony przez Sądy obu instancji, zważywszy na skutki jakie wywołał, powoduje przeto konieczność uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Ocena zgłoszonego roszczenia jako odszkodowawczego wymagała uwzględnienia, że strony w umowie przewidziały karę umowną należną wykonawcy na wypadek odstąpienia przez niego od umowy na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi zamawiający.

Kara umowna stanowi dla wierzyciela surogat odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Za ugruntowany

w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznać należy pogląd, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy nie pozbawia strony umowy roszczenia o zapłatę kary umownej, mimo że, jak wyżej powiedziano, upadek umowy na skutek złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, niweczy roszczenia wynikające z tej umowy. Przełamanie w tym wypadku zasady akcesoryjności kary umownej wiąże się z jej funkcją jako środka zabezpieczającego lub upraszczającego wyrównanie szkody powstałej, jak w rozpoznawanym wypadku, na skutek niewykonania zobowiązania. Jeżeli więc w umowie przewidziano karę umowną w związku z odstąpieniem od umowy, przyjmuje się, że tak określona kara ma rekompensować szkodę jakiej dozna strona na skutek niewykonania zobowiązania w następstwie odstąpienia od umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r. III CZP 39/12, OSNC z 2013 r., Nr 2, poz.17; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 czerwca 2005 r. V CK 105/05- niepubl.; z dnia 20 października 2006 r. IV CSK 154/06, OSNC z 2007 r., nr 7–8, poz.117; z dnia 7 lutego 2007 r. III CSK 288/06, OSP Nr 4, poz. 39).

Zastrzeżenie w umowie kary umownej, na wypadek niewykonania (lub nienależytego) wykonania zobowiązania, zwalnia wierzyciela w procesie o jej zapłatę z obowiązku wykazywania zarówno faktu powstania szkody jak i jej wysokości (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r. III CZP 61/03, OSNC z 2004 r. nr 5, poz. 69). Brak obowiązku wykazywania szkody sprawia, że kara umowna należy się, co do zasady, w zastrzeżonej wysokości, bez względu na wysokość rzeczywiście poniesionej szkody (art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c.).

W okolicznościach sprawy niniejszej poza powyższym uwzględnić jednak jeszcze należało, że strony w umowie postanowiły, iż mogą dochodzić odszkodowania uzupełniającego na zasadach ogólnych, do wysokości rzeczywiście poniesionej szkody (§ 9 ust. 4 umowy). Oznacza to, że strony w wypadku odstąpienia od umowy zastrzegły karę umowną tzw. zaliczalną (art. 484 § 1 zdanie drugie k.c.). Zastrzeżenie kary umownej zaliczalnej stwarza sytuację, w której wierzyciel, realizując roszczenie o zapłatę w części przewyższającej wysokość kary umownej, ma obowiązek udowodnić wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika, w tym również wysokość szkody.

Z literalnego brzmienia powołanego wyżej postanowienia umownego, dopuszczającego realizację roszczenia odszkodowawczego ponad zastrzeżoną karę umowną wynika ponadto, że strony umówiły się o odszkodowanie rekompensujące wysokość „szkody rzeczywistej”. Rozumienie zakresu tego pojęcia przez strony winno być w postępowaniu sądowym przedmiotem dowodzenia i wykładni. W procesie wykładni nie można jednak pomijać, że pojęcie szkody rzeczywistej, jakkolwiek kodeks cywilny nie posługuje się takim pojęciem, funkcjonuje nie tylko w obrocie prawnym, ale i w orzecznictwie, jest też pojęciem normatywnym (por. art. 160 k.p.a. i art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. – o Państwowym Ratownictwie Medycznym, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 757). W orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcie szkody rzeczywistej odpowiada stracie w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 r. V CKN 1325/00, niepubl.; uchwała z dnia 21 marca 2003 r. III CZP 6/03, OSNC z 2004 r. nr 1, poz. 4). Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest zmniejszenie aktywów bądź zwiększenie pasywów, natomiast niezyskane wynagrodzenie mieści się w kategorii utraconych korzyści.

Błąd w subsumcji doprowadził do uniemożliwienia skarżącemu wykazania zasadności jego żądania w kwocie dochodzonej. Jednocześnie powyższe wskazuje, że nie jest możliwa, ale też i potrzebna, ocena zasadności zarzutów skargi kasacyjnej, w szczególności dotyczących konieczności uwzględnienia podatku VAT liczonego od kwoty wynagrodzenia, skoro procesowe żądanie zapłaty powinno być kwalifikowane, jak wyżej wskazano, jako roszczenie odszkodowawcze. Zgodzić się jednak należy ze skarżącym, że wykładnia językowa § 9 ust. 2 umowy stanowiącego o wysokości kary umownej, odsyłającego do „wynagrodzenia określonego w § 3 umowy” nie uzasadniała przyjęcia, że chodzi wyłącznie o wynagrodzenie netto. Biorąc jednak pod uwagę, że poprzestanie na wykładni językowej nie jest dla prawidłowego rozumienia woli stron wystarczające (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r. III CZP 66/95, OSNC z 1995 r., z. 12, poz. 168), rzeczą sądu będzie rozstrzygnięcie o zakresie użytego przez strony sformułowania przy zastosowaniu wszystkich przewidzianych w art. 65 k.c. dyrektyw wykładni.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

db